

# Recenzja

publikacji „Edukacja antydyskryminacyjna -  
Ostatni Dzwonek! O deficytach systemu edukacji  
formalnej w obszarze przeciwdziałania  
dyskryminacji i przemocy motywowanej  
uprzedzeniami. Raport z badań”

dr hab. Eva Zamojska, prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w  
Poznaniu

Recenzja została przygotowana w ramach projektu „Edukacja antydyskryminacyjna -  
sprawdzam! Wspieram!” finansowanego ze środków Funduszy EOG w ramach programu  
Obywatele dla Demokracji



Przedstawiony do recenzji Raport Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej jest kolejną (trzecią) publikacją zespołową TEA, która kieruje uwagę na zjawisko dyskryminacji i nierównego traktowania w polskich szkołach. Tym razem klamrą spinającą te zjawiska ma być, przewrotnie, edukacja antydyskryminacyjna, czy raczej jej nieliczne przejawy w działaniach instytucji oświatowych. Edukacja antydyskryminacyjna w warunkach polskich nie jest czymś jednoznacznie zdefiniowanym i zarówno w praktyce szkolnej jak i w działalności innych instytucji związanych z edukacją formalną ma charakter rozproszony, incydentalny i jest raczej wyrazem kompetencji i woli poszczególnych osób i inicjatyw grupowych niż przemyślaną, spójną i skoordynowaną aktywnością podmiotów instytucjonalnych. Komplikację stanowi sam zakres przedmiotowy edukacji antydyskryminacyjnej, który jest bardzo szeroki. Założenia i części składowe edukacji antydyskryminacyjnej mogą się odnosić do wielu różnych rzeczy - działań, zaniechań, profilaktyki, wiedzy, postaw, sfery materialnej i symbolicznej, z kolei przesłanki dyskryminacji czy nierównego traktowania, poza podstawowym katalogiem, wynikającym z uznania praw człowieka i jego przyrodzonej godności, są zmienne w czasie, zależne od kontekstu społecznego, ale także od naszej wiedzy i wrażliwości.

Projektowaniem edukacji antydyskryminacyjnej, badaniami jak również praktyką edukacyjną zajmują się głównie organizacje pozarządowe (takie jak TEA, Ponton, Kampania przeciwko Homofobii, Afryka inaczej i wiele innych) oraz na poziomie kształcenia wyższego niektórzy wykładowcy i wykładowczynie. Różne jej warianty w postaci edukacji równościowej, wielokulturowej, międzykulturowej czy np. gender studies są prowadzone jako wyodrębnione przedmioty na niektórych uczelniach, głównie jako zajęcia fakultatywne lub podyplomowe. To oczywiście nie oznacza, że treści czy działania, które można zaliczyć do edukacji antydyskryminacyjnej w ogóle w polskich szkołach i instytucjach oświatowych nie występują. Poszukiwaniem przejawów edukacji antydyskryminacyjnej zajmuje się właśnie aktualny Raport TEA.

## Opis i struktura pracy

Celem badań była diagnoza deficytów edukacji formalnej w Polsce w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy, których podłożem są różne faktyczne czy domniemane cechy tożsamościowe (por s. 11 Raportu). Warto nadmienić, że ww. cechy tożsamościowe obejmują tzw. cechy przypisane (czyli te, na które nie mamy wpływu - np. płeć, kolor skóry, orientację seksualną, niepełnosprawność), jak również te, które mają lub mogą mieć charakter przejściowy i są związane z aktualną fazą życia, aktualnym stanem zdrowia (wiek, wygląd) lub z charakterystykami demograficznymi (miejsce zamieszkania), bądź kulturowymi (status etniczny, status migrancki, religijność). W ogóle chciałabym podkreślić, iż zasada metodologiczna, stosowana zresztą także podczas zbierania danych do poprzednich raportów TEA, mianowicie, zasada otwartego katalogu przestanków dyskryminacji i nierównego traktowania, jest na gruncie polskim w badaniach naukowych rzadko stosowana, więc w pewnym sensie nowatorska i absolutnie warta poparcia. Choć autorki badań w ostateczności skupiają się na skończonej liczbie przestanków, to i tak ich liczba jest imponująca i, co ważne, wynika nie tylko z założeń teoretycznych, lecz głównie z obserwacji praktyki. Wysoko oceniam także wkład teoretyczny TEA, wypracowany w trakcie prowadzenia wcześniejszych badań i twórczo wykorzystany także w badaniach aktualnych (np. w zakresie definicji pojęć takich jak dyskryminacja i sytuacja dyskryminacyjna).

Projekt badawczy obejmował w swojej głównej warstwie badania o charakterze jakościowym (analiza zawartości oraz krytyczna analiza dyskursu) i polegał na monitoringu, analizie i interpretacji doniesień i tekstów pochodzących ze sfery medialnej (dzienniki i wybrane tygodniki), dotyczących zdarzeń o charakterze dyskryminacyjnym lub nierównego traktowania w polskich szkołach oraz na opisie i interpretacji reakcji instytucji oświatowych (MEN, kuratoria) na te wydarzenia spowodowane zapytaniem w trybie informacji publicznej ze strony

TEA. Za kryterium uznania wydarzenia za dyskryminacyjne lub dotyczące nierównego traktowania i zarazem jako legitymacja do wystąpień w trybie informacji publicznej posłużyła analiza przepisów prawa polskiego i prawa międzynarodowego, obowiązujących w Polsce, gwarantujących równość i eliminację wszelkich przejawów dyskryminacji. Ramy czasowe badań to jeden rok - 2015. W rezultacie otrzymujemy przegląd najbardziej zajmujących opinii publiczną aktów dyskryminacji i zdarzeń o charakterze nierównego traktowania, które miały miejsce w polskich szkołach w 2015 r. (odnotowane w mediach) oraz (co już nie zostało odnotowane w mediach) opis reakcji instytucji oświatowych na dane wydarzenia uzyskanych przez TEA w trybie informacji publicznej oraz ich ocenę. Odrębną, niejako uzupełniającą i niezależną od wyżej przywołanych doniesień medialnych, część Raportu stanowi krytyczna analiza działań w zakresie edukacji antydyskryminacyjnej trzech instytucji, wybranych ze względu na ich centralne i nadrzędne wobec szkół usytuowanie, MEN, ORE i Rzecznika Praw Dziecka.

Działalność instytucji oświatowych w obszarze edukacji antydyskryminacyjnej (MEN, ORE i Rzecznika Praw Dziecka), wydarzenia klasyfikowane jako dyskryminacyjne i związane z nierównym traktowaniem w szkołach oraz reakcja instytucji oświatowych na tego typu wydarzenia stanowią dla badaczek główną podstawę oceny stanu edukacji antydyskryminacyjnej w Polsce i punkt wyjścia do sformułowania rekomendacji w tym zakresie. Ocena zawarta została w sposób metaforyczny w tytule Raportu: *Edukacja antydyskryminacyjna - ostatni dzwonek!* i, moim zdaniem, nie ma w niej przesady.

Raport obejmuje 8 rozdziałów, które poprzedza Wstęp i zamykają Załączniki oraz Biogramy członków zespołu projektowego oraz Informacja o TEA. Wstęp i Rozdział 7. p.t. Główne wnioski opracowane zostały wspólnie przez autorki raportu, Rozdział 8. p.t. Rekomendacje opracowany został w poszerzonym składzie - przez autorki tomu oraz M. Dymowską i N. Saratę. Rozdziały 1-6 zawierające opis ram

metodologicznych (rozdz. 1.) oraz opracowania poszczególnych tematów (rozdziały 2-6) są przypisane poszczególnym autorkom; rozdz. 2 p.t. Ramy prawne reagowania i przeciwdziałania dyskryminacji w szkole był poddany dodatkowo konsultacji merytorycznej (redakcji prawnej) przez Z. Jabłońską.

Struktura Raportu wydaje się spójna i logiczna, jednak w spisie treści nie podano wewnętrznie rozgałęzionej struktury poszczególnych rozdziałów (paragrafów, które zostały ponumerowane w formie np. 2.2.1. itp.). Moim zdaniem to błąd formalny. Jeżeli w tytule paragrafu podano liczbę, należy ją uwzględnić w spisie treści. Jeżeli rozdział podzielony jest wewnętrznie poprzez podanie tylko tytułów poszczególnych jego części bez liczby porządkującej (tak jest np. w Rozdziale 7), nie trzeba uwzględniać tego w spisie treści. Zalecam jednak ujednolicenie wewnętrznych podziałów rozdziałów (z liczbą w tytule paragrafów lub bez, to zależy od decyzji redaktorek), ponieważ nie ma dobrego argumentu dla różnorodności zasad wewnętrznego podziału treści rozdziałów, a formalna niejednolitość podziału treści może w czytelnikach budzić poczucie nieprzejrzystości.

### **Ocena merytoryczna**

Najpierw chciałabym zwrócić uwagę na nieliczne błędy natury formalnej (tzw. literówki) oraz podzielić się wątpliwościami i sugestiami w odniesieniu do niektórych fragmentów tekstu z nadzieją, iż usunięcie błędów oraz uzupełnienie czy przeredagowanie niektórych fragmentów wpłynie na podwyższenie jakości ostatecznej wersji Raportu.

#### **Rozdział 1 Ramy metodologiczne badania**

Korekta!

- s. 10 - *Prace w tym zakresie trwały do 1 stycznia 2015 do 31 grudnia 2015 roku.*

## Rozdział 2 Ramy prawne reagowania i przeciwdziałania dyskryminacji w szkole

Rozdział stanowi bardzo szczegółowy wykaz przepisów prawnych, aktualnie obowiązujących w Polsce, na podstawie których można reagować i przeciwdziałać dyskryminacji w szkole, podany wraz z wykładnią, jakie prawa uczniów i uczennic z nich wynikają i jakie akty dyskryminacji i nierównego traktowania w szkole są na ich mocy zabronione. Ważna w tym kontekście jest także ścieżka dochodzenia do praw lub reagowania na krzywdę w postaci opisu procedury reagowania wraz z opisem zakresu kompetencji instytucji powołanych w państwie do ochrony i obrony praw należnych oraz ewentualnej naprawy krzywd, spowodowanych ich łamaniem.

Mam jednak kilka wątpliwości merytorycznych.

- s. 16 - We fragmencie tekstu (podkreślenie - E.Z.)

*Na wstępie należy podkreślić, że poniższa analiza prawa może nie obejmować wszystkich aktów prawnych, w których mowa jest o zakazie nierównego traktowania w obszarze edukacji. Celem badawczym nie było badanie komplementarności prawa w tym zakresie.*

słowo *komplementarność* (komplementarny «wzajemnie się uzupełniający» - por. SJP PWN) powinno być zastąpione słowem np. **kompleksowość** (kompleksowy = obejmujący całość elementów lub zagadnień, a nie tylko ich fragment» - por. SJP PWN) lub podobnym, ponieważ z kontekstu wynika, iż zastrzeżenie nie dotyczy uwzględnienia „wzajemnego uzupełniania się” przepisów prawnych, lecz objęcia badaniem wszystkich przepisów prawa (całości prawa).

- s. 21 - Moją wątpliwość budzi radykalne stwierdzenie (podkreślone- E.Z.) w poniższym fragmencie

*...Ustawie z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. W tym ostatnim dokumencie*

zakazem dyskryminacji w oświacie objęto jedynie trzy przestanki dyskryminacyjne: rasę, pochodzenie etniczne i pochodzenie narodowe. W innym fragmencie dodano do tego katalogu cech chronionych także płeć, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną - w aspektach, które dotyczą podejmowania kształcenia zawodowego oraz praktyk zawodowych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w praktyce funkcjonowania prawa antydyskryminacyjnego zapis ten stanowi istotną przeszkodę w skutecznej i pełnej ochronie uczniów i uczennic przed dyskryminacją. Wydaje się jednak, że to, co wnosi tzw. ustawa wdrożeniowa (która w założeniu powinna horyzontalnie regulować kwestie równego traktowania we wszystkich obszarach życia poza zatrudnieniem pracowniczym), to zakaz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną - trudno jednak powiedzieć, dlaczego odnosi się to tylko do kształcenia i praktyk zawodowych, a nie do edukacji w ogóle. Jednocześnie, fragment ten pozostaje jedynym na tle wszystkich przeanalizowanych dokumentów, gdzie wprost objęto ochroną w jakimkolwiek aspekcie edukacji uczniów i uczennice nieheteroseksualne.

Czy chodzi o to, że zapis nie chroni wszystkich uczennic/wszystkich uczniów we wszystkich szkołach? Na podstawie podkreślonego stwierdzenia ja jako czytelniczka, nie prawniczka, odnoszę wrażenie, jakby Ustawa wdrożeniowa była wręcz główną przeszkodą w ochronie uczniów i uczennic przed dyskryminacją. I tak chyba nie jest. Może warto poszerzyć to wyjaśnienie.

### Rozdział 3 Perspektywa antydyskryminacyjna w działaniach instytucji publicznych

- s. 51 -Wątpliwości budzi komentarz do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 stycznia 2015 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania do publicznych przedszkoli, szkół i placówek osób niebędących obywatelami polskimi oraz obywateli polskich, którzy pobierali naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw, a także organizacji



dotatkowej nauki języka polskiego, dodatkowych zajęć wyrównawczych oraz nauki języka i kultury kraju pochodzenia (Dz. U. z 2015 r. poz. 31). W komentarzu/ interpretacji podkreśla się pozytywne znaczenie „*zniesienia cenzusu obywatelskości w kontekście prawa do edukacji*”. Moim zdaniem, to nie to rozporządzenie znosi wymieniony cenzus. Prawo wyższego rzędu - Konstytucja, art. 70 oraz Konwencja o Prawach Dziecka są tutaj miarodajne. W Polsce przecież również przed 2015 r. dzieci cudzoziemskie mogły się kształcić (por. np.

<http://www.forummigracyjne.org/pl/aktualnosci.php?news=78&wid=26>).

W rozporządzeniu moim zdaniem chodzi o konkretyzację, określenie trybu czy warunków edukacji dzieci migrantów i powracających z zagranicy dzieci polskich, nie zaś o „zniesienie cenzusu obywatelskości”.

- s. 59 - We fragmencie dotyczącym ORE ze względu na zmienioną niedawno nazwę tej instytucji (bodajże w 2013 r.) należałoby podać, iż chodzi o dawny CODN.

## Rozdział 6

### *Edukacja antydyskryminacyjna w debacie publicznej*

- s. 173 - Korekta: Poprawna forma mojego nazwiska - Zamojska. Bardzo proszę o korektę.
- s. 175 - Korekta: *Tygodniki prawicowe podnosiły temat związany z edukacją, przede wszystkim w odniesieniu do obniżenia wieku szkolnego oraz zdrowego odżywiania w szkołach...*
- s. 180 - *Jednym z artykułów zaliczonych do kategorii „podejmujących temat edukacji antydyskryminacyjnej” był wywiad Joanny Podgórskiej z Małgorzatą Jonczy-Adamską, współkoordynatorką projektu realizowanego przez Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej ..... Brak przypisu na dole strony z odsyłaczem do tytułu artykułu w tygodniku.*



- s. 182 - Korekta: *Poza tymi trzeba głównymi obszarami tematycznymi.....*
- s. 183 - Fragment tekstu odnoszący się do podręczników szkolnych nie jest już w pełni aktualny.

*Przede wszystkim zwraca uwagę brak w analizowanych periodykach tematyki związanej z niepełnosprawnością oraz zdrowiem psychicznym. Podobnie jak w tygodnikach, tematy te nie są też obecne w podręcznikach, na co zwraca uwagę raport Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej pt. Wielka nieobecna - o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce.*

Sugeruję uwzględnić zmianę podręcznikowych treści dot. osób z niepełnosprawnościami i włączyć informację pochodzącą z raportu *Gender w podręcznikach* (Feminoteka 2016). W artykule M. Buchnat i I. Chmury-Rutkowskiej *Edukacja wczesnoszkolna w klasach 1-3 - raport przedmiotowy*, zamieszczonym w t. 2 w.w. raportu, na s. 82 znajduje się omówienie nowego - darmowego podręcznika *Nasz elementarz „w którym dzieci i dorośli z różnym typem sprawności (również osoby starsze) częściej niż w przypadku poprzednich podręczników są bohaterkami i bohaterami tekstów i ilustracji. Przede wszystkim jedna z bohaterek z niepełnosprawnością ruchową, jeżdżąca na wózku inwalidzkim Łucja, na stałe gości w podręczniku, ponieważ jest jedną z uczennic podręcznikowej klasy”*.

Mimo powyższych uwag sugerujących kilka zmian w tekście, oceniam Raport bardzo wysoko. Projekt badawczy, wybrana metodologia i realizacja celów badawczych nie budzi zastrzeżeń. W obliczu braku spójnej polityki polskich instytucji oświatowych w odniesieniu do edukacji antydyskryminacyjnej (tym samym braku formalnych dokumentów, sprawozdawczości tego dotyczącej), należy docenić przede wszystkim olbrzymią pracę wykonaną przez zespół autorek podczas gromadzenia danych do Raportu, ale także pomysłowość w projektowaniu badań i sprawność w ich realizacji.

Diagnoza zaniedbań (deficytów) w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami przynosi kilka oryginalnych propozycji natury teoretycznej (np. określenie nierówności w dostępie do edukacji dzieci mieszkających na wsi jako akt dyskryminacji; określenie przemocy fizycznej wobec dzieci jako dyskryminację ze względu na wiek) i potwierdzenie wcześniej rozpoznanych faktów (powszechne ignorowanie przemocy seksualnej wobec dziewcząt oraz dyskryminację osób o orientacji homoseksualnej czy transgenderowej w szkole; a także ignorowanie mniejszości etnicznych, migrantów i osób bezwyznaniowych).

Za najbardziej oryginalny wkład zespołu TEA do wiedzy o aktualnym stanie edukacji antydyskryminacyjnej w Polsce uważam jednak analizę działalności instytucji oświatowych w zakresie edukacji antydyskryminacyjnej, a zwłaszcza reakcji MEN i kuratoriów oświaty na dyskryminację w szkołach polskich.

Autorki, charakteryzując reakcje instytucji oświatowych nadzorujących pracę szkół jako formalistyczną (odhumanizowaną), skoncentrowaną na procedurach formalno-prawnych, zwracają uwagę na fakt pozostawienia faktycznych ofiar dyskryminacji samym sobie. Poza nielicznymi wyjątkami, zdarzenia dyskryminacji i nierównego traktowania są przez szkoły i instytucje nadzorujące nietrafnie diagnozowane - głównie jako delikty przeciwko bezpieczeństwu uczniów, koleżeństwu czy „dobremu wychowaniu” („kulturze słowa”). Działania interwencyjne kierowane do społeczności uczniowskiej więc zwykle znajdują się obok głównej przyczyny zdarzenia. Raport niestety nie przynosi odpowiedzi na pytanie - dlaczego tak się dzieje. Czy chodzi o niewiedzę czy o złą wolę? W tym widzę główne ograniczenie i zarazem inspirującą siłę Raportu. Zdaje sobie sprawę, że sama forma raportu (diagnoza ograniczona w czasie, koncentracja na badaniach i ich wynikach) nie pozwala na wskazanie głębszych przyczyn powyższego stanu rzeczy. Jednak wnioski autorek Raportu można odczytać jako wskazanie na niebezpieczną tendencję wyłaniającą się z praktyki większości

instytucji oświatowych - bezrefleksyjnego trwania w postrzeganiu społeczeństwa jako wspólnoty narodowej nie zaś wspólnoty obywatelskiej, pluralistycznej pod względem kultury, stylów życia i wyznawanych wartości. To powinno stanowić inspirację i punkt wyjścia dla wielu innych badaczek i w tym upatruję największy pożytek z aktualnego Raportu TEA.

## Konkluzja

Raport jest, w moim przekonaniu, bardzo udaną i inspirującą inicjatywą badawczą. Jako publikacja będzie stanowić pomoc w rozpoznaniu aktualnego stanu edukacji antydyskryminacyjnej w Polsce, punkt wyjścia dla wielu badaczy/badaczek i pomoc dydaktyczną w prowadzeniu zajęć o podobnej problematyce. Powinien służyć także instytucjom oświatowym w usprawnieniu działalności w obszarze przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami w polskich szkołach.